Nr 258. Kraków, Piątek 10 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Ameter. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei, i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Upadek projektu językowego.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Parlamentarna komisya Koła polskiego obradowała wczoraj nad projektem językowej ustawy ramowej pos. Bukvaja. Jednogłośnie oświadczono się przeciw tej ustawie nietylko ze względów zasadniczych, ale i rzeczowych. Projekt ten zawiera wprost niemożliwe postanowienia. Dość powiedzieć, że podług tego projektu w Krakowie obowiązywałby także język ruski jako język krajowy.

Stronnictwom niemieckim dał projekt Bukvaja pretekst do wdrożenia nowej akcyi, celem uchwalenia języka niemieckiego jako „Staatssprache", aby zapewnić używanie tego języka w służbie wewnętrznej przy wszystkich urzędach państwowych.

Bardzo ostrej krytyce poddano projekt Bukvaja wczoraj na posiedzeniu parlamentarnej komisyi Związku posłów czeskich. Pos. Kramarz wyraził przedewszystkiem ubolewanie, że ogłoszono projekt niedojrzały i dano przez to publicystyce niemieckiej powód do słusznej krytyki. — Także inni mowcy oświadczyli się przeciw projektowi Bukvaja ze względów rzeczowych i taktycznych. Wkońcu postanowiono projekt Bukvaja przekazać subkomitetowi.

W rzeczywistości uważać należy już dziś projekt Bukvaja za pogrzebany. Z drugiej strony konferencye ugodowe już się nie odbędą. Późnym wieczorem pojawił się komunikat urzędowy, zapowiadający, że konferencye ugodowe już się nie odbędą.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 10 czerwca.

Koło polskie zebrało się wczoraj o godz. 6 wieczór na naradę.

Dr Głąbiński podał do wiadomości podział pracy przy dyskusyi budżetowej w Izbie. Dalej prezes podał do wiadomości, że komisya parlamentarna Koła uchwaliła, aby prezes Koła zabrał głos przy dyskusyi budżetowej generalnej i wyraziła życzenie konsolidacyi stosunków parlamentarnych i sanacyi finansów zarówno krajowych, jak i państwowych. Prezes oświadczy się imieniem Koła polskiego za polityką wolnej ręki.

Pos. Starzyński domagał się żądania sanacyi finansów krajowych.

Dr Głąbiński oświadczył, że Koło polskie zgadza się na podwyższenie podatku od wódki, jednak tylko pod warunkiem, że cały dochód przeznaczony będzie dla krajów.

Pos. Dietzins uznał za konieczną sanacyę stosunków finansowych miast i żalił się, że rząd nie sankcyonuje uchwał sejmowych.

Pos. Kozłowski wywodził, że gdy Kraków otrzymał rozmaite ulgi, a dla Lwowa przyznano pożyczkę, to nie należy także zapominać o innych miastach.

Dr Głąbiński w odpowiedzi na poruszone życzenia co do utworzenia nowych poczt i reformy podatku domowo-klasowego wyjaśnił, że w sprawie reformy podatku domowo-klasowego rząd przedłożył odpowiedni projekt, który jednak dotąd nie został załatwiony. Co się tyczy poczt, to zarządzono już utworzenie 20 nowych urzędów pocztowych, a o utworzenie dalszych 30 Koło będzie się starało. Na przeszkodzie stały tu owe nieszczęsne skreślenia budżetowe.

Pos. Stojałowski zapytał o ogólną sytuacyę polityczną i czy jest nadzieja utworzenia większości w Izbie, czy też zmiany gabinetu.

Dr Głąbiński oświadczył, że Koło polskie domagało się rekonstrukcyi gabinetu, ale potem sprawy tej nie forsowało. Być może, że w jesieni nastąpi zmiana, ale pewności tu nie ma. Stronnictwo chrześc.-społeczne życzy sobie, aby zmiana w gabinecie nastąpiła na szerszej podstawie. Koło ma w swem łonie liczne grupy i z tem prezydyum Koła musi się liczyć. Wobec rządu zachowuje się Koło z rezerwą, jak długo rząd jest przychylny dla kraju. Następnie zapowiedział dr Głąbiński, że dyskusya polityczna odbędzie się na następnem posiedzeniu Koła we wtorek.

Pos. Pastor prosił, aby prezydyum Koła zajęło się sprawą budowy kolei lokalnych.

Następnie uchwalono upoważnić prezesa do zabrania głosu w ogólnej dyskusyi budżetowej.

Prezes wezwał wkońcu członków Koła, aby nie opuszczali Wiednia w czasie dyskusyi budżetowej.

Rada państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 10 czerwca.

Izba posłów przeprowadziła wczoraj dyskusyę nad odpowiedzią prezydenta ministrów w sprawie wysłania wojsk do Węgier na czas wyborów,

Przed rozpoczęciem dyskusyi prezydent wezwał posłów, aby nie zajmowali się wewnętrznemi kwestyami węgierskiemi.

W dyskusyi pos. Korosec przytaczał szczegóły z wyborów węgierskich, podnosząc, że wojska na Węgrzech nie używano wyłącznie do utrzymywania porządku, lecz do sparaliżowania wolności wyborczej.

Pos. Szramek krytykował postępowanie rządu węg. wobec Słowian i wyraził niezadowolenie z odpowiedzi prezydenta ministrów.

Pos. Renner imieniem socyalistów zapowiedział dyskusyę w tej sprawie w delegacyach.

Pos. Daszyński podniósł, że obietnice korony co do powszechnego prawa głosowania na Węgrzech, nie zostały spełnione. Mowca wskazywał konieczność spełnienia tego postulatu i po reminiscencyach z historyi szlachty polskiej zakończył oświadczeniem, że jeśliby korona zapomniała o tej najważniejszej reformie, „wówczas siła naturalna ludu sama sobie dopomoże bez korony, a jeżeli trzeba będzie — także przeciw koronie."

Prezydent przywołał pos. Daszyńskiego do porządku za wciąganie korony w dyskusyę.

Minister spraw wewn. Hardtl wystąpił imieniem rządu przeciw krytyce, jaką w dyskusyi zastosowano wobec korony, oraz wyraził ubolewanie, że rząd węgierski wystawiono w tej Izbie na obraźliwe ataki.

Pos. Tresicz określił posłanie wojska do Węgier podczas wyborów jako nadużycie i podniósł, że jeżeli na Węgrzech ma nastąpić spokój, to musi się tam zaprowadzić powszechne i równe prawo głosowania.

Po przemowie pos. Schreiera i pos. Choca, p. Baczyński wywodził, że przekupstwo podczas ostatnich wyborów na Węgrzech i to przekupstwo w największym stylu, jest faktem notorycznym. Fachowcy obliczają koszta wyborcze hr. Khuena na 15—18 mil. koron. Mowca przypomina używanie wojska przy wyborach w Galicyi, zapowiyda, że Rusini będą głosować przeciw kontyngentowi rekrutów i ostrzega przed używaniem wojska przy wyborach, gdyż to może wywołać agitacyę antiwojskową i do tego doprowadzić, że żołnierze zwracać się będą przeciw swoim przełożonym.

Na tem dyskusyę wyczerpano i przystąpiono do porządku dziennego.

Pos. Wolf referował ustawę o podwyższeniu emerytur starych pensyonistów względnie ich rodzin. Obie ustawy mają na celu polepszyć sytuacyę najprzód tych urzędników i sług państwowych, których emerytury obliczone są podług starej ustawy i na podstawie dodatków aktywalnych z przed lat 1888 i 1889, a następnie wdów i sierot po urzędnikach, nauczycielach i sługach państwowych, zmarłych przed wejściem w życie ustawy z 18 maja 1896.

Pos. Pacher wniósł kilka poprawek, aby upoważnić rząd do przyznania nadzwyczajnych dodatków służbie kolejowej i państwowej, która weszła w stan spoczynku podczas działalności ustawy o płacach w r. 1888 i 1889, jednakże przed uregulowaniem wliczenia części dodatków aktywalnych do emerytur.

Minister skarbu Biliński oświadczył, że chce zupełnie zrównać wdowy po pensyonistach starego stylu z innemi. Co się tyczy sprawy poruszonej przez referenta, ażeby najmniejszy wymiar pensyi dla wdów po sługach państwowych podwyższono z 400 do 600 kor., oświadcza się minister przeciw takiej zmianie ustawy nie tylko ze względów finansowych, ale i technicznych. Wreszcie przyjmuje mowca wnioski Pachera. Ogólne koszta wszystkich proponowanych podwyższeń wynosić będą 4 miliony K.

Przedłożenie przyjęto wraz z dodatkowym wnioskiem Pachera.

Dalej przyjęto bez dyskusyi ustawę w przedmiocie uwolnienia od stempli i należytości dokumentów w zakresie kultury krajowej.

Po dłuższej dyskusyi w sprawie położenia tkaczy w północnych Czechach, prezydent zamknął posiedzenie. Następne dzisiaj o godz. 10 przed południem. Na pierwszym punkcie porządku dziennego dyskusya budżetowa.

Plan dyskusyi budżetowej.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się konferencya przewodniczących klubów, na której prezydent przedłożył plan przeprowadzenia dyskusyi budżetowej. Prezydent zaproponował przeprowadzenie jednej dyskusyi generalnej i czterech szczegółowych z krótkim czasem każdego przemówienia.

Pos. Korosec oświadczył, że nie może jeszcze przedstawić stanowiska swego klubu, ponieważ nie zna planu rządowego co do dalszych prac parlamentu.

Prezydent ministrów oświadczył, że jego zdaniem Izba powinna pracować aż do połowy lipca i załatwić sprawy stojące już na porządku dziennym, następnie sprawę fakultetu włoskiego, szereg mniejszych ustaw, a potem podatek wódczany, podwyższenie podatku osobisto-dochodowego, podatek od tantiem i dywidend, podatek spadkowy i podatek od wina flaszkowego.

Pos. Seitz oświadczył się przeciw uchwaleniu ustaw podatkowych w obecnej sesyi.

Pos. Głąbiński oświadczył, że prac parlamentu nie powinno się ograniczać do samego uchwalenia budżetu, gdyż parlament ma jeszcze inne zadanie do spełnienia. Mowca wita program pracy, przedstawiony przez prezydenta ministrów, a w szczególności oświadcza się za tem, aby przynajmniej część planu finansowego przed jesienią była załatwiona i aby także czyniono starania o polepszenie finansów krajowych.

W dyskusyi większa część mowców oświadczyła się za planem dyskusyi budżetowej, proponowanym przez prez. Pattaja, pod warunkiem, że także Unia słowiańska, która dzisiaj w tej sprawie poweźmie uchwałę, na ten podział prac się zgodzi.

O uniwersytet włoski.

Wiedeń. Komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad przedłożeniem w sprawie włoskiego wydziału prawniczego i po krótkiej dyskusyi odroczyła się do dni 14.

Niemcy a encyklika papieska.

(*Tel. Biura Wolffa.*)

Berlin, 10 czerwca.

Sejm pruski obradował wczoraj nad trzema interpelacyami w sprawie encykliki Boromeusza.

Prez. ministrów Bethmann Hollweg oświadczył po wywodach interpelantów: konserwatysty Oppenheima, nar. liberała Huckenberga i wolno-konserwatywnego Moltkego, że encyklika zawiera sądy o reformatorach, o reformacyi, książętach i narodach jej oddanych, które ciężko obrażają ewangielicką ludność Niemiec i jej uczucia moralne, oraz państwo. To sądy, ogłoszone także w formie obrażającej, wyjaśniają głębokie wzburzenie szerokich mas ludności i wywołują poważne niebezpieczeństwo dla pokoju wyznaniowego. Dlatego też po otrzymaniu dosłownego łacińskiego brzmienia encykliki, rząd polecił posłowi pruskiemu u Watykanu, aby u Kuryi poczynił urzędownie zastrzeżenia i wyraził nadzieję, że Kurya znajdzie środki i drogi, aby usunąć szkody wynikające z encykliki. To oczekiwanie jest tembardziej uzasadnionem, że Kurya według doniesień „Osservatore Romano", nie miała najmniejszego zamiaru obrażania niekatolickiej ludności ani książąt niemieckich. Poseł wykonał wczoraj to zlecenie. Ostateczna odpowiedź wobec krótkości czasu nie mogła jeszcze nadejść. W tym stanie sprawy dalsze oświadczenia dzisiaj nie są na miejscu. Wydawało się jednak mowcy koniecznem już teraz odpowiedzieć na interpelacyę ze względu na zaniepokojenie w całym kraju, a to aby przedstawić stanowisko rządu. Rząd we własnym interesie jest zdecydowanym uczynić co do niego należy, aby chronić i strzedz pokoju wyznaniowego.

Pos. Herold (centrum) oświadczył, iż odmawia wydawania sądu o manifestacyi głowy kościoła.

Pos. Jażdżewski przyłączył się do tego oświadczenia.

Pos. Gissing (wolnomyślny) wyraził nadzieję, że rząd będzie dosyć silnym, aby zażądać za tę obrazę zadośćuczynienia.

Na tem dyskusyę zakończono.

Telegramy

z dnia 10 czerwca.

Madryt. Dziennikarz Burell został mianowany ministrem oświaty.

Z partyi wszechpolskiej.

Lwów. Wczoraj odbyło się ogólne zebranie stronnictwa demokratyczno-narodowego grupy lwowskiej. Uchwalono następującą rezolucyę: Zebrani członkowie stronnictwa dem.-narodowego we Lwowie, po wysłuchaniu referatu prezesa stronnictwa Pawlikowskiego o obecnej sytuacyi politycznej i o zmianie przewodnictwa w parlamentarnej grupie dem.-narodowej, wyrażają najzupełniejsze zaufanie prezydyum stronnictwa jakoteż komitetowi wykonawczemu i dem.-narodowej grupie poselskiej za męskie i stanowcze wprowadzenie w życie uchwały najwyższej władzy stronnictw t. j. zjazdu delegatów krajowych, w sprawie obecnego systemu rządów krajowych. Specyalnie wyrażono zaufanie profesorom Pawlikowskiemu i Grabskiemu.

Polski uniwersytet w Paryżu.

Paryż. Jak słychać, planowane tu jest założenie wolnego polskiego uniwersytetu na wzór uniwersytetu w Brukseli. Uniwersytet ten przeznaczony będzie dla młodzieży z Rosyi, Niemiec i Austryi, która z jakiegokolwiek powodu napotyka na trudności w studyach w ojczyźnie. Uniwersytet ten ma jej dać możność wyższego kształcenia się. Znaczne sumy mają już być zapewnione. Katedry będą obsadzone siłami przeważnie polskiemi. Także kilka francuskich sił naukowych ma na tym uniwersytecie wykładać.

Następca Dernburga.

Berlin. „Reichsanzciger" ogłasza przyjęcie dymisyi sekretarza stanu Dernburga, który przy tej sposobności otrzymał brylanty do orderu czerwonego orła I klasy.

Następcą Dernburga zamianowany został dotychczasowy podsekretarz stanu w urzędzie kolonialnym Lindequist.

Lista cywilna w Niemczech.

Berlin. Sejm pruski przyjął ustawę o podwyższeniu listy cywilnej w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bojkot towarów greckich.

Konstantynopol. Bojkot towarów greckich rozpoczął się także w Smyrnie i ma być rozszerzony na całą Turcyę.

Kwestye religijne w Hiszpanii.

Madryt. Na Radzie ministeryalnej pod przewodnictwem króla prezydent ministrów Canalejas przedstawił konieczność spełnienia przyrzeczeń, danych w sprawie uregulowania kwestyj religijnych. Prezydent ministrów zaproponował zniesienie wszystkich dekretów, zakazujących członkom wyznań niekatolickich brania udziału w życiu publicznem, oraz zniesienie dekretu z r. 1866, zakazującego wszystkim sektom dysydenckim odbywania publicznych zgromadzeń.

Z Persyi.

Teheran. Pet. ag. tel. donosi z Astrabad, że w mieście tem dwaj rosyjscy poddani, z których jednego obwiniono o morderstwo, zostali przez tłum na ulicy obici a następnie w straszny sposób zamordowani. — Śledztwo przeprowadzone przez konsula rosyjskiego wykazało współwinę władz. Konsul zażądał natychmiastowego zadośćuczynienia i ukarania winnych urzędników, oraz odszkodowania dla rodzin zamordowanych.

Ucieczka z Kulparkowa.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Wiedeń. Pisma wiedeńskie donoszą ze Lwowa: Z zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie uciekł dn. 15 maja Antoni Bodnar, b. podoficer.

Jest on synem właściciela dóbr, ma lat 36, w wojsku służył do 32 r. życia jako podoficer. Jako plutonowy 95 p. p. aresztowany został pod zarzutem sprzeniewierzenia listu pieniężnego z 19.000 kor. Wytoczono mu śledztwo, które wkrótce przerwano, ponieważ nie było przeciw niemu dowodów. Bednar został ponownie aktywowany i jako podoficer przydzielony do komendy stacyi kawaleryi w Stanisławowie. Na wiosnę roku 1903 Bodnar wystąpił z wojska i oddany został pod kuratelę.

W czasie manewrów cesarskich w r. 1903 Bodnar włamał się do mieszkania komendanta wojsk w Stanisławowie i skradł stamtąd plany mobilizacyjne i 6000 kor., poczem uciekł do Ameryki.

Na wiosnę r. 1904 wrócił do Europy i został w Samborze aresztowany. Znaleziono wtedy przy nim 20.000 kor. i firanki skradzione z pokoju komendanta w Stanisławowie, w których ukryte były plany mobilizacyjne. Wina jego była więc udowodnioną. Odstawiono go do sądu w Wiedniu. Opowiadał tam, że wykrył spisek nihilistyczny i dotyczące tajne akta sprzedał Plehwemu za 30.000 rubli. Kradzieży aktów mobilizacyjnych wypierał się.

W Wiedniu poddano Bodnara badaniu psychiatrów, orzeczenia ich jednak nie były zgodne. Po 4-miesięcznem badaniu jego stanu umysłowego, śledztwo zastanowiono, ponieważ stwierdzono, że cierpi on na paranoię, poczem oddano go do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 10 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu odczytano pismo krakowskiej sekcyi komitetu dla sprawy ochrony dzieci z prośbą o utworzenie miejskiego urzędu ochrony dzieci. Komitet dla uczczenia rocznicy Chopina we Lwowie zaprasza Radę miasta Krakowa do udziału w uroczystości we wrześniu.

R. m. Klemensiewiczowi udzielono urlopu na 2 miesiące.

Dla wyboru 11 radców miejskich z gmin podmiejskich delegowano następnie do komisyj wyborczych następujących radców miejskich:

1) Okręg wyborczy Zakrzówek: Godzicki, Iglicki, Ritterman; 2) okręg wyb. Dębniki: dr Tadeusz Federowicz, dr Landau Ignacy, dr Nowak Julian; 3) okręg wyb. Półwsie: Beringer, Drozdowski, Birnbaum; 4) okręg wyb. Zwierzyniec: Dębicki, dr Landau Rafał, Uderski; 5) okręg wyb. Czarna Wieś: Peroś, Stachowski, Bujwid; 6) okręg wyb. Nowa Wieś: dr Tadeusz Federowicz, dr Landau Rafał, Hałatkiewicz; 7) okręg wyb. Łobzów: Kosobucki, Nowak Stanisław, Suski; 8) okręg wyb. Krowodrza I: Jan Kanty Federowicz, Godzicki, Gertler; 9) okręg wyb. Krowodrza II: Porębski, Stachowski, Uderski; 10) okręg wyb. część Prądnika Czerwonego z Olszą i część Prądnika Białego: Beringer, Wasung, dr Merz; 11) okręg wyb. Grzegórzki-Piaski: Bialik, Miedniak, Turski.

Z porządku dziennego

obradowano nad wnioskiem komisyi drogowo-kanałowej w sprawie dostawy cementu krajowego dla gminy. Uchwalono przyjąć ofertę p. B. Libana i spółki z Podgórza-Bonarki po cenie 3 kor. 60 hal. za 100 klg., po 7 kor. 80 hal. za 200 klg. Na dostawę cementu opolskiego (marki Grundmann) przyjęto ofertę p. Jakóba Bettera za cenę po 4 kor. 95 hal. za 100 klg.

R. m. Merz domagał się, aby cement opolski dopiero wtedy nabywano, gdyby krajowy nie nadawał się do potrzeb gminy.

R. m. Bujwid poparł to żądanie.

Przemawiał jeszcze r. Uderski, poczem dodatek dra Merza przyjęto.

Uchwalono dalej na dostawę robót brukarskich na lata 1910—1912 przyjąć ofertę pp. J. Molendy, J. Jendrasa i K. Chachuta. — Dostawę materyałów brukarskich oddano firmie H. Kulka w Opawie (grafit i porfir), L. S. Lebenheimów (porfir) i Spółce dla łomów porfiru w Regulicach St. Morawieckiego (kamień łamany, szuter i grys).

Brak wody w Krakowie.

Wicepr. Sare uzasadniał następnie wnioski komisyi wodociągowej, odnoszące się do braku wody w Krakowie. Referent zaznaczył, że już w r. 1905 musiano rozszerzyć ujęcie wodociągu przez wybudowanie 3 studzien, następnie w latach 1907/8 dalszych siedmiu studzien, tak, że teraz mamy już studzien 27. Komisya wodociągowa zdawała sobie w swoim czasie sprawę z tego, że należy pomyśleć o bardzo wydatnem powiększeniu wodociągów; polecono też zarządowi wodociągowemu przeprowadzenie studyów przy pomocy posła Tad. Sikorskiego. Studya te odnosiły się do terenu bielańskiego, który miał dostarczać jeszcze większej ilości wody, dalej czy można czerpać z terenu budzyńskiego, wreszcie rozciągnięto takie badania na prawy brzeg Wisły. Że badania te, robione z całą skrupulatnością, nie szły tak prędko, jest rzeczą zrozumiałą. Na podstawie wyniku tych badań biuro wodociągowe razem z p. Sikorskim wygotowało sprawozdanie i projekt o ujęcie wody po prawym brzegu Wisły; tam (teren Kostrze) — uzyskać można 116.000 metrów kubicznych dziennie. Co do terenu bielańskiego, to okazało się, że jeżeli się przesunie ujęcia o 50—80 metrów od Wisły, będzie można uzyskać jeszcze bardzo znaczną ilość wody. Co do terenu zaś budzyńskiego okazało się, że woda tam byłaby najdroższą.

Potem zaproszono na eksperta, twórcę wodociągów krakowskich radcę dworu Ingardena ze Lwowa. On po kilkutygodniowych studyach przedstawił swoje „parere": zgodził się na to, aby zbliżyć studnie do Wisły ze 160 na 70—80 metrów, ale sądził, że ten teren należy sobie zarezerwować na dalszą przyszłość. Zaproponował więc, aby na razie wyzyskać jeszcze teren bielański, o ile to się jeszcze nie stało, t. j. aby zbudować szereg nowych studzień, które wydatnie zasilą wodociąg.

Na podstawie tej ekspertyzy komisya wodociągowa uchwaliła, aby na razie po myśli tych wskazówek przystąpić do budowy 4—7 studzien na lewym brzegu Wisły na Bielanach i polecić aby biuro wodociągowe wypracowało szczegółowy projekt i wnioski. Na ostatniem posiedzeniu komisyi wodociągowej zarząd wodociągu zaprojektował wybudowanie 50 studzień na terenie bielańskim. Ale komisya wodociągowa nie była tego zdania, aby dziś przystąpić do wybudowania całego nowego ujęcia wodociągowego kosztem 300.000 koron, ale wykonać na razie tylko studzień 10, a jeszcze rzecz rozważyć i badać, jaki efekt praktyczny wyniknie z tych dziesięciu studzień, potem ewentualnie z dalszemi wnioskami wystąpić, a niezależnie od tego czynić dalsze badania i po sześciu miesiącach przyjść z wnioskami o znaczne rozszerzenie wodociągu. Jasnem bowiem jest, że wobec rozrostu miasta i przyłączenia gmin podmiejskich wypadnie pomyśleć o rozszerzeniu wodociągów takiem, któreby nietylko wystarczyło na dzisiejsze wymagania, na rok, na dwa, ale na lat kilkanaście. Mowca prosi o uchwalenie następujących wniosków komisyi wodociągowej:

1) Postanawia się przystąpić do wykonania 10 studzien wodociągowych kosztem nieprzekraczającym 70.000 koron, pokryć się mającym z pożyczki miejskiej z r. 1904, w szczególności z kredytu, przeznaczonej na pokrycie kosztów rozszerzenia wodociągów;

2) Upoważnia się prezydenta miasta wraz z komisyą wodociągową do przeprowadzenia tej budowy;

3) Wzywa się komisyę wodociągową, aby w nieprzekraczalnym terminie 6 miesięcznym przedłożyła Radzie m. wnioski co do odpowiedniego zwiększenia ujęcia wodociągowego.

R. m. Bandrowski podnosi, że w sprawie wodociągowej objawiło się w mieście wielkie zaniepokojenie. Złożyły się na to rozmaite powody, na szczęście jak się pokazało, nie istotne ale przypadkowe poniekąd, wypływające z pewnych zaniedbań zarządu wodociągowego. — Z powodu nagłego braku wody, mieszkańcy znaleźli się pod wrażeniem, że wodociąg odmówił służby. Następnie pojawiła się odezwa zarządu wodociągowego, wzywająca mieszkańców do oszczędności w użytkowaniu wodociągu. Odezwa ta powołując się na brak opadów atmosferycznych zapowiadała niejako w niedalekiej przyszłości klęskę wodociągową; nic dziwnego, że zaniepokojenie wzrastało tembardziej, że zdawało się, że klęska ta spadła na miasto zupełnie nieprzygotowane, że cały aparat skrapiania ulic widocznie zaczął niedopisywać itd. W następnej odezwie ograniczono pobór wody do 3 godzin na dobę. Dopiero po kilku dniach zajęła się sprawą całą komisya wodociągowa. — Szkoda wielka, że tak późno, bo jej zarządzenia i jej sprawozdania byłyby niezawodnie uspokoiły ludność wyjaśnieniami, które pojawiają się od niedzieli w dziennikach. Byłyby one wbrew pierwotnej odezwie zarządu wodociągowego skonstatowały, że mimo posuchy, mimo braku atmosferycznych opadów, wodociąg nie zawiódł ani pod względem wydajności, ani zdrowotności, byłyby wprowadziły zarządzenia konieczne wcześniej a tem samem byłyby odjęły powód do przesadnego zaniepokojenia, byłyby zarazem skonstatowawszy obecny stan kwestyi wodociągowej dały pewne uspokojenie na przyszłość, jak to się stało po posiedzeniu poniedziałkowem.

Dziś rzecz się ma jak następuje: Wodociąg obecny może dostarczyć około 7000 metrów sześciennych wody (ilość jako tako wystarczająca dla Krakowa w normalnych niejako warunkach meteorologicznych, niewystarczająca natomiast w czasie skwarnego lata). Tu nawiasowo podnieść należy, że Kraków się rozwija, ludności przybywa — a więc i ilość wody minimalnie potrzebnej musi przekroczyć owe 7000 metrów. A dalej mowca nie sądzi, jakoby karygodne samowolne marnowanie wody dochodziło w Krakowie do rozmiarów, powodujących klęskę wo-

dociągową. Te okoliczności powinien był przewidzieć przezorny zarząd wodociągowy, tem więcej, że już raz tego rodzaju niebezpieczeństwo Kraków nawiedziło, a to w czasie posuchy letniej w r. 1904. Właśnie ten wypadek spowodował w swoim czasie i Radę miasta i komisyę wodociągową do podjęcia starań o rozszerzenie wodociągu. Wśród owych 6 lat przybyło kilka studzien, ale to było za mało. Ma się wrażenie, że komisya więcej bada, a mniej wykonuje, że nawet to, co dziś przedstawia się do uchwały, mogło być wykonane już dawniej, przynajmniej przed dwoma miesiącami, po zasadniczej uchwale komisyi wodociągowej, zmierzającej do wydatniejszego wyzyskania terenu wodonośnego po lewej stronie Wisły zapomocą szeregu studzien, bliżej brzegu Wisły położonych. Ale lepiej teraz, niż jeszcze później, byle tylko to drugie ostrzeżenie natury podziałało na nas skuteczniej, niż w roku 1904. Oczywiście — kończy swe wywody mowca — będziemy głosowali za wnioskami komisyi, ale nietylko głosowali, lecz i pilnowali, aby uchwały te weszły jak najprędzej w wykonanie.

R. m. Bujwid zaznacza, że wnioski w sprawie rozszerzenia wodociągu powinny były wcześniej być postawione i studnie projektowane już powinnyby funkcyonować. Jest jednak więcej przyczyn, które wywołały ten brak wody. Podczas takiej posuchy, jak obecnie, wszędzie brak wody, świeżo ten brak bardzo dotkliwie objawił się w Charlottenburgu. Mowca przyłącza się do zdania referenta, że projekt wodociągu na prawym brzegu Wisły na razie musi być z porządku dziennego usunięty, gdyż tam jest woda zbyt żelazistą. Zresztą zaznaczyć należy, że teren bielański przy należytem wyzyskaniu będzie zupełnie wystarczający. Trzeba jednak żądać od społeczeństwa, ażeby wspierało zarząd miasta w trudnych chwilach. Jeżeli grozi brak wody z powodu suszy, to nie można jej tak marnować, jak się to w większości domów dzieje. Woda z wodociągu nie może służyć do chłodzenia produktów spożywczych całemi dniami i nocami. W niektórych domach krany są zepsute; w klozetach zamknięcia popsute. Temu wszystkiemi drogami marnuje się według obliczeń mowcy 5 razy więcej wody, niż się jej na rzeczywiste potrzeby zużywa. Za konieczne uważa tedy mowca zaprowadzenie lepszego dozoru nad zepsutemi kurkami oraz wodomierzy we wszystkich domach, gdzie ich dotąd brakuje. Mowca jest przeciwny budowie wodociągu zużytkowego, szczególnie z młynówki Rudawy. Taka woda mogłaby mocno zanieczyścić miasto zarazkami nawet chorobotwórczemi. Możnaby o tem myśleć chyba jako o wodzie z Wisły. Zresztą na gwałtowne potrzeby wystarczy ustawienie podczas suszy lokomobil nad brzegiem Wisły dla polewania ulic.

R. m. Konopiński nawiązuje do słów r. Bandrowskiego, że brak wody można było przewidzieć. Nie byłoby więc tego zaniepokojenia i wybuchu przesilenia nawet, gdyby przestrzeżono konsumentów, co im zagraża. Są narzekania na prasę. Ale i prasa ma prawo do zarzutów. Zamiast żeby zarząd wodociągowy zwracał się z informacyami do prasy i prosił o ich umieszczenie, to prasa nie mogła doprosić się o informacye. W krytycznym dniu wyłączono nawet telefon wodociągowy. Mowca żąda, aby już ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazano zarządowi wodociągowemu wyłączać telefony. Następnie żąda mowca, aby zarząd wodociągowy codziennie wydawał krótkie raporty o stanie wody w zbiornikach.

Przy tej sposobności zapytuje mowca, co dzieje się z rurociągiem z Młynówki, o który mowca upominał się przedtem i który miał być założony dla skrapiania plantacyj. Obecnie piękne gazony i skwery, urządzone znacznym kosztem w tym pięknym ogrodzie, który nazywamy plantacyami, wyrodnieją i wysychają, z powodu niedostatecznego ich skrapiania. Woda z Bielan nie wystarczy do skrapiania ulic i plant. Należy przystąpić czemprędzej do założenia wodociągu wody użytkowej.

Prez. Leo zaznacza, że dyrektor wodociągu stanowczo oświadczył, iż telefon nigdy w urzędzie wodociągowym nie był wyłączony.

Dyrektor wodociągu Jaszczurowski oświadcza, że nieprawdziwem jest twierdzenie, aby telefon w urzędzie wodociągowym wyłączony był przed czterema dniami lub też wczoraj. Jeżeli nie można się było porozumieć, to wina spada na zarząd telefonów.

R. m. Rosenblatt: A jednak w krytycznym dniu każdy dostęp do biura wodociągowego był zamknięty!

R. m. Federowicz Jan Kanty przytacza szereg przyczyn, które wywołały obecny brak wody. W ostatnich miesiącach było jej dosyć, tak we dnie, jak w nocy, tak do picia, jak gotowania, prania, kąpieli, klozetów, przemysłu i t. d, zamało jednak na to, aby była marnowana. Stwierdzono mianowicie, że wody tej bardzo dużo lekkomyślnie wpuszczano do kanałów, bo w łazienkach urządzano formalnie chłodnie (przez 24 godzin leżały w wodzie przepływającej przez wannę: jarzyny, mięso i t. d.). Mowca popiera zgłoszone wnioski i spodziewa się, że już przy wybudowaniu 10 nowych studzień otrzyma się zapas wody do 12.000 metr. kubicznych dziennie, co dla Krakowa zupełnie wystarczy.

R. m. Epstein wyraża obawę, że w razie zbliżenia studzień do Wisły, moglibyśmy otrzymywać wodę zanieczyszczoną.

R. m. Beringer zaznacza, że komisya wodociągowa zawsze starała się o to, aby Kraków nie był bez wody. Potrzebne badania były zawsze nadzwyczaj gruntownie przeprowadzane; z powodu stosunków wodnych ostatnich dni nikogo z komisyi, ani zarządu wodociągowego winić nie można.

R. m. Gertler bierze w obronę publiczność, która podczas skwaru i posuchy ma prawo używania wody w dostatecznej ilości. Jeżeli nawet w niejednym domu zużyje więcej, niż 50 litrów na głowę, to znowu przez dłuższy czas wodociągu wcale nie używa, bo wiele osób wyjeżdża z Krakowa na dłuższy czas. Te zarzuty są nieuzasadnione — bliższym prawdy jest fakt, że posiadamy wodociąg, który zaledwie wystarcza na zwykłe potrzeby miasta.

R. m. Iglicki zgadza się z wywodami dra Bandrowskiego i wyraża zadowolenie, że przedłożono wnioski, zdążające do powiększenia wydatności wodociągu krakowskiego. Podniesiono w dyskusyi zarzut, że dużo wody w Krakowie, dzięki nieoględności mieszkańców, idzie na marne. Na to można odpowiedzieć, że zarządzenia pewne nieoględność tę wspierają, mianowicie niezupełnie trafne jest zasypywanie na gwałt studzien w kamienicach. Te studnie oddaćby mogły znaczną usługę, bo woda z nich szłaby na cele użytku domowego, wodociąg zaś dawałby głównie wodę do picia. Ileby wtedy wody wodociągowej zaoszczędzono! Mowca wkońcu stwierdza fakt, podniesiony przez r. Konopińskiego, że w krytycznym dniu telefon w biurze wodociągowem był wyłączony. Może o tem dyrektor wodociągu nie wie, bo przy telefonie usadowiono woźnych (nb. niegrzecznych bardzo często, co wyprosićby sobie należało), niemniej jednak było to prawdą.

Przemawiali jeszcze r. m. Bujwid, Dębicki i Nowak Stanisław, poczem referent Sare, odpowiadając poszczególnym mowcom, wskazuje na fakt niesłychany, że z powodu braku opadów atmosferycznych dziś — z początkiem czerwca — jest stan wody taki, jak kiedyindziej 19 sierpnia. Pompy wodociągowe musiały więc pracować zamiast 18—20, godzin 24. — Pracowano z największą depresyą; nie można było utrzymać zbiornika rezerwy. — Że woda w ostatnich kilku dniach przed krytycznym dniem się już ledwie sączyła, prawda; ale zarząd wodociągowy starał się w ten sposób wpłynąć na oszczędzenie wody. Następnie zostały wydane znane zarządzenia ograniczania poboru wody, które pomogły tak, że już we środę pozwolono na pobór wody przez godzin dwanaście (Rozporządzenie to nie dotarło jeszcze przez dzień wczorajszy do wszystkich właścicieli realności; są nawet domy, w których jeszcze wczoraj od 1—3 po południu nie odmykano wodociądów. Przyp. red.). Mowca spodziewa się, że wkrótce będzie można w nieograniczony sposób korzystać z wodociągów.

Przedłożone wnioski jednomyślnie uchwalono.

Koniec posiedzenia o godzinie 8.

Kronika.

Kraków, piątek 10 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Małgorzaty k. i Amancyusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33, zachód o godz. 7 m. 45 długość dnia godzin 16 min. 12.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pięknie, słabe wiatry, skłonność do burz, stan pogody utrzymuje się nadal.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pan Jowialski" (występ p. Aleksandra Zelwerowicza).

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ułani Księcia Józefa".

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Wiec aktorski o godz. 3½ po południu (św. Tomasza 37 I p.)

Posiedzenie Tow. technicznego z odczytem p. B. Krausego: „Zarys rozwoju przemysłu naftowego w Galicyi" o godz. 7 wieczorem.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dn. 13 b. m. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Czł. L. Sternbach: „Źródła rękopiśmienne do edycyi pieśni Grzegorza z Nazyanzu"; dr L. Janowski: „Charkowski uniwersytet i jego znaczenie kulturalne"; dr Zdz. Jachimecki: „Zabytki muzyki polskiej w Bibliotece publicznej w Petersburgu". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z Sokoła. Wydział Sokoła krakowskiego ogłasza: Zbliża się chwila, kiedy Sokół krakowski w obliczu całego społeczeństwa polskiego Sokolstwa, przybywającego z najdalszych dzielnic, okazać ma swą sprawność i tężyznę. Do ćwiczeń i pochodu na Zlocie Grunwaldzkim powinna stanąć zwarta i liczna drużyna, wśród której nie może braknąć ani jednego Sokoła krakowskiego, a zwłaszcza młodzieży. Wzywamy przeto cały ogół członków naszego Towarzystwa, aby przez jak najliczniejsze swe zgłoszenia udziału przyczynili się do godnego zareprezentowania wobec całego Sokolstwa, a to tak, jak tego od nas jako gospodarzy i najliczniejszego gniazda w zachodniej części kraju ogół ma się prawo domagać. Zgłoszenia do udziału w Zlocie przyjmuje codzień kancelarya Sokoła w godzinach wieczornych, do ćwiczeń zgłaszać się należy do naczelnika, względnie grona nauczycielskiego.

Ze zjazdu dyrektorów kolejowych Jak donosiliśmy, wczoraj odbywały się obrady zjazdu dyrektorów kolejowych od g. 10—12 w południe. — Przedmiotem obrad, które odbywały się poufnie, były sprawy gospodarki wewnętrznej kolei i kwestye taryfowe. Po południu uczestnicy zjazdu zwiedzali kopalnie soli w Wieliczce, gdzie byli podejmowani kosztem rządu. Wieczorem odbył się bankiet na cześć gości w Grand hotelu.

Wystawę prac amatorskich funkcyonaryuszy kolejowych, mieszczącą się obecnie w sali Resursy urzędniczej, zwiedzili wczoraj w ciągu popołudnia gremialnie uczestnicy konferencyi dyrektorów kolejowych wraz z przybyłemi paniami. U wejścia wystawy powitał przybyłych gości r. dw. p. Zborowski, podnosząc w krótkich słowach z uznaniem ten dodatni rys szerokich kół personalu kolejowego, że pomimo wyczerpującej i ciężkiej pracy zawodowej, wolne od służby chwile poświęca zajęciom kulturalnym i artystycznym. Przybyli goście zwiedzili dokładnie wystawę, wyrażając kilkakrotnie swój podziw tak z powodu artystycznego wykonania, jak i połączonej z tem żmudnej pracy. Z powodu zapowiedzianego przybycia gości wiedeńskich nadeszło na wystawę jeszcze bardzo wiele nowych przedmiotów z dziedziny malarstwa, rysunków i gospodarstwa kobiecego. Wystawę można jeszcze zwiedzać dziś i jutro, poczem wystawa ta nieodwołalnie zamkniętą zostanie.

Z seminaryum naucz. żeńskiego. Dyrekcya seminaryum naucz. żeńskiego w Krakowie ogłasza, że wpisy na pierwszy kurs seminaryum odbędą sie dnia 26 i 27 od 9—1; kandydatki mają przyjść w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przynieść ze sobą: Metrykę urodzenia na dowód ukończonego 15 roku życia, świadectwo zdrowia, wystawione na przepisanym blankiecie przez lekarza urzędowego, ostatnie świadectwo szkolne z ukończonej trzeciej klasy wydziałowej i dwa wypełnione rodowody, w razie przerwy nauki świadectwo moralności. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 28 b. m., na który mają przynieść kandydatki swoje rysunki i roboty. Po skończonym egzaminie ogłoszony będzie wynik przyjęcia.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister handlu nadał prawo publiczności gimnazyum żeńskiemu im. św. Jadwigi w Krakowie od I—VIII klasy.

Część personalu opery i operetki lwowskiej z reżyserem p. Floryańskim i sekretarzem p. Mieczysławem Sachorowskim przybyła wczoraj do Krakowa.

Utonięcie. Wczoraj o godz. 11 przed południem zaszedł tragiczny wypadek zatonięcia chłopca 8-letniego, Andrzeja Mazurka, w stawie p. Rybalskiego w Płaszowie. Podczas kąpieli chłopiec wpadł na głębszą wodę i utonął. Świadkowie utonięcia wszczęli alarm, zawezwano pionierów, ci jednak nie odnaleźli zwłok utopionego. Zaalarmowano również pogotowie ratunkowe, które oczywiście odjechało bez rezultatu. — Zwłok dziecka nie odnaleziono.

Morderstwo w Piaskach Wielkich. We środę rano zaszedł we wsi Piaskach Wielkich pod Podgórzem fakt zamordowania żony przez męża. Mianowicie gospodarz tamtejszy Stanisław Pasieka, zdradzający od pewnego czasu anormalne objawy, zabił uderzeniem topora ciesielskiego w skroń żonę swoją Honoratę. Pasieka, zbudzony rano przez żonę, aby wstawał do roboty, ubrał się i wyostrzywszy ostrze toporu, w oczach dzieci śmiertelnym ciosem w skroń położył żonę trupem na miejscu. Zbrodniarz po dokonanym czynie umknął w pole, wnet jednak został przez miejscową żandarmeryę aresztowany i odstawiony do więzienia śledczego przy sądzie powiatowym w Podgórzu, gdzie śledztwo w tej sprawie objął sędzia śledczy dr Agat. Zadaniem śledztwa będzie wykazanie, czy w danym wypadku zachodzi czyn szaleńca, czy też fakt rozmyślnego morderstwa.

Podwójne samobójstwo. Z Czerniowiec telegrafują: W lasku podmiejskim znaleziono zwłoki słuchacza teologii Waleryana Popescula i 15-letniej gimnazyalistki Maryi Grossar. Przyczyną samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

Wyścigi konne. Wyniki wyścigów z dnia 9 czerwca (inform. biura Lackenbachera) są następujące: Bieg I Dunaju, nagroda 4000 K — 1200 m. br. G. Springera „Senechal" 1 (1¼ : 1), br. A. Harkanyiego „Ravenswood" (3 : 1), biegało 5. Bieg II Handikap sprzedażny, nagroda 2400 K — 1000 m. br. S. Uechttritza „Ever Ready" 1 (1¾ : 1), F. Milnego „Cackler" 2 (8 : 1), E. Davida „Cackler" 3 (8:1) biegało 8. Bieg III nagroda Metropolu 23000 K — 1100 m. Marasestiego „Eva" 1 (5:1), ks. M. E. Taxisa „Bilbah" 2 (12:1), hr. D. Wenkheima „Testör" 3 (4:1), biegało 10. Bieg IV „Maiden" dwóchlatek, nagroda 3400 K — 1100 m. L. Egedyego „Calville" 1 (3:1), W. Schindlesa „Gerdur" 2 (5:1) biegało 5, Bieg V Handikap „Taurusa", nagroda 12000 K — 2800 m. R. Zomboryego „Setetkapu" 1 (8:1), K. Geista „Papucshös" 2,(3:1), Zangena „Igor" 3 (8:1), biegało 9. Bieg VI z płotami „Corelli II", nagroda 7500 K, 2400 m. W. Mautnera „Selma" 1 (4:1), rotm. Orsicza „Galette" 2 (7:1), ks. J. Lubomirskiego „Florisdorf" 3 (7:1), biegało 7. Bieg VII „Maiden" handikap dwóchlatek, nagroda 4000 K, 900 m. Br. G. Springera „Sever" 1 (2:1), Redgreyego „Boris" 2 (8:1), ks. N. Palffyego „Malina" 3 (4:1) biegało 9.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" donosi: Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu Julianowi Gębarowiczowi w Sokalu posadę kontrolora pocztowego w Przemyślu, oraz zamianowało oficyała pocztowego Michała Staszkiewicza w Zaleszczykach kontrolorem pocztowym również dla Przemyśla.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz postanowieniem z dnia 2 b. m. zezwolił, aby radcy dworu przy najwyższym trybunale kasacyjnym, Kazimierzowi Kropaczkowi, wyrażono najwyższe uznanie za zawsze doskonałą służbę, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 330·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 278·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 287·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 110·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 54[illegible]·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·75. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·85. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·25. Losy fund. zroyka. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 547·25.

Berlin, 9 czerwca. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 9 czerwca. Renta 3-prc. 98·90. Mąka 32·05.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 9 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 665 50, węg. Zakł. kred 845 75, Anglobanku 311 75, Unionbanku 601 25. Länderbanku 499 25, Bankverein 542 —, Bodencredit 11 83, Galic. Banku hipotecz. 690 —, Kolei państwow. 754 50 kolei połudn. 120 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 60, kolei Czerniow. — —, Alpiny 726 —, Rima Muranyi 689 50, Prag. Tow. żelazn. 26 70, Fabryki broni 703 —. Akcye tureckie tyt. 393 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 874 —. Obl. węg. indemniz. 93 80. Renta majowa 94 25. Austr. renta koron. 94 20. Węgier. renta koron. 92 35. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 30. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 2?9 50, Marki 117 56. Ruble 254 50. Rosyj. pożyczka 103 50
Usposobienie: Bez ochoty, przy końcu silne.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1910 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:
12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6·05 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa i Stryja)
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (osob.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) do Oświęcima.
9.55 r. (osob.) do Rzeszowa.
10.00 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 r. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.30 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 p. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
2.40 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
3.00 pop. (pospieszny) do Lwowa i do Ickan (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
6.15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7.00 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Przemyśla i Stryja.
8.36 wiecz. (posp.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
10.15 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11.10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11.59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:
12·10 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z lini tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września.
9.40 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (osob.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (osob.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) z Suchej i Oświęcima.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.30 pop. (posp.) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sanoka, Nowego Sącza przez Suchę.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.45 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
9.12 wiecz. (osob.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.15 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
10.10 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Rubinsteina i w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio przy Rynku, w handlu Fischera (linia A—B) i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.